E 956/61 Egz. obow. Regionalny W. 8/61

WYD. AB CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER PRASA Szczeciński

ROK XVII Środa, 9. VIII. 61 r. Nr 186 (5299)

Szczecińskie BIELANY - str. 3 ● Coś dla „wątrobiarzy" i jaroszów - str. 5 ● Korespondencja z Meksyku - str. 6

Wiwat młoda para!

PAŃSTWO Słowińscy opuszczają właśnie szczeciński Urząd Stanu Cywilnego... Już dawno nie przeżywaliśmy w Szczecinie takiej uroczystości! Oficerowie z miejscowej jednostki lotniczej przywrócili sympatyczną tradycję honorowej asysty podczas wojskowego ślubu. Uśmiechnięte twarze młodej pary dowodzą, że wesele odbędzie się z całą paradą, a wspomnienia z tej uroczystej chwili utrwalą się na całe życie. Pani Leokadii i porucznikowi Jerzemu Słowińskiemu życzymy wiele szczęścia i radości.

(fot. St. Cieślak)

Za trzy tygodnie rozpoczęcie nauki

Tylko Szczecin nadąża z remontami szkół

Część dzieci wróci do nie odnowionych klas

OKRES wakacyjny dobiega końca. Za trzy tygodnie rozpocznie się nowy rok szkolny. Letnie miesiące to okres dorocznych remontów szkół. Jak go wykorzystano w tym roku?

ZGODNIE z informacjami — jakie uzyskaliśmy w Oddziale Inwestycji Kuratorium Szczecińskiego sytuacja z remontami szkół jest nie dobra. Już dziś można przewidywać, że z 30 mln. złotych przeznaczonych w tym roku na remonty znaczna część nie będzie wykorzystana.

JAK wykazały kontrole, w wielu miejscowościach województwa robót remontowych nie podjęto wcale, albo dopiero w ostatnich dniach. Najwięcej takich wypadków zanotowano w powiecie chojeńskim, gdzie do remontu było przeznaczonych 17 szkół.

Np. w Cedyni zmienili się pracownicy P[illegible]N. Obecni zupełnie nie są zorientowani w sytuacji, więc remonty kilku szkół „leżą". W miejscowości Rów roboty zaczęły się niedawno i terminy są zagrożone. Również w powiecie Wolin dopiero niedawno przystąpiono do odnawiania trzech szkół. W powiecie pyrzyckim Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe nie odda na czas adaptowanego budynku dla Państwowego Zakładu Wychowawczego dla Dziewcząt.

NAJLEPIEJ jest w samym Szczecinie, gdzie wszystkie remontowane szkoły zostaną oddane w przewidzianym czasie (patrz informacja na str. 5).

Niepokojąco również przedstawia się jakość robót w remontowanych szkołach. Nadzór zleca się często osobom mało do tego kompetentnym.

W EFEKCIE wykonawca inkasuje pieniądze za nie wykonane roboty, albo przeprowadzone niewłaściwie. Za klasyczny przykład może służyć szkoła w Świnoujściu, która była remontowana generalnie w ub. roku, a obecnie znowu nadaje się do kapitalnego odnowienia. Komisja Oświaty przy Prezydium WRN zaleciła wprawdzie powołanie na szczeblu powiatowym inspektorów odpowiedzialnych za remonty, ale decyzja zależy od prezydiów powiatowych rad narodowych. A te ich nie podejmują. (B)

„Muszę wydać jednego penny"...

BRYTYJSKI SKANDAL w Clochemerle

GDY angielska lady mówi na ulicy z uśmiechem zażenowania „muszę wydać jednego penny" — wiadomo już o co chodzi. Tyle bowiem wynosi suma, którą trzeba wrzucić do specjalnego automatu, aby uzyskać wstęp do pewnego dyskretnego przybytku przeznaczonego dla dam. Panowie natomiast zwolnieni są od wszelkich opłat za podobne urządzenia.

Przeciwko tej niesprawiedliwości zaprotestowało niedawno kilka posłanek brytyjskich. Wystąpiły one z interpelacją w Izbie Gmin, domagając się zniesienia automatów. „Tylko mężczyzna mógł coś podobnego wymyślić" — stwierdziła z oburzeniem posłanka Mac Laughlin.

Minister spraw wewnętrznych przyrzekł zająć się tą sprawą. (m)

Kulisy Operacji X

WIKTOR czy MISZKA?

— str. 2 —

„Remont kapitalny" przywiezie do Szczecina warszawska „Pineska"

JUŻ wkrótce wystąpi w Szczecinie ambitny zespół warszawskiego kabaretu satyryków „PINESKA". Nowy program pt. „REMONT KAPITALNY" spotkał się z życzliwą oceną warszawskiej krytyki i dużym uznaniem publiczności. SWÓJ objazd po Wybrzeżu rozpoczęła „Pineska" w Sopocie i zakończy u nas w Szczecinie. Wystąpią i tym razem: urocza piosenkarka Rena ROLSKA, niezrównana jako „cudowne dziecko" Marysia FIRLEY, kapitalny parodysta Zbigniew KANCLER oraz znani z poprzednich programów satyrycy: Jerzy JAROSZ, Czesław KRUSZEWSKI i Jan ŚWIĄC.

Występ warszawskiego kabaretu satyryków „Pineska" jest ostatnią imprezą zaplanowaną w tym miesiącu przez Woj. Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych w Szczecinie.

(a)

Za pracę społeczną

JAK DONOSILIŚMY, w poniedziałek dokonano otwarcia nowego kąpieliska miejskiego nad Przekopem Mieleńskim, zagospodarowanego siłami społecznymi. Najbardziej ofiarni budowniczowie otrzymali dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Sekretarz rady zakładowej PPRCiP — Mieczysław Zbikowski odznaczony został Złotym Gryfem Pomorskim.

NA ZDJĘCIU — moment dekoracji dokonanej przez przewodniczącego Prez. MRN w Szczecinie, Henryka ŻUKOWSKIEGO.

Foto: Wanda CIEŚLAK

Entuzjastyczne powitanie mjr Titowa w stolicy Kraju Rad

Salut armatni na cześć BOHATERA

Potężna manifestacja na Placu Czerwonym

DZIŚ o godz. 11.45 wszystkie polskie stacje telewizyjne rozpoczęły bezpośrednią transmisję uroczystego powitania w Moskwie radzieckiego kosmonauty nr 2, majora Hermana Titowa. W chwili, gdy „KURIER" opuszcza prasę posiadacze telewizorów są już świadkami wielkiego wiecu — manifestacji społeczeństwa radzieckiego na Placu Czerwonym w Moskwie.

MAJOR Herman Titow, który w poniedziałek powrócił z 25-godzinnej wyprawy w Kosmos, przybył dziś do Moskwy, aby spotkać się z rodziną, przywódcami radzieckimi i mieszkańcami stolicy radzieckiej, którzy przygotowali mu entuzjastyczne powitanie.

Stan zdrowia Titowa nie budzi żadnych obaw. W poniedziałek po południu, wkrótce po wylądowaniu, kosmonauta przespał się półtorej godziny (w Kośmosie spał 8 godzin), aby po obudzeniu się zakomunikować lekarzom, że czuje się świetnie, jakby to był zwykły dzień, a nie dzień powrotu z 25-godzinnej podróży poza Ziemię.

Statek „WOSTOK-2" jest także „zdrów i cały". Titow oświadczył, że pojazd nadaje się do ponownego lotu.

Z ostatniej chwili

OKOŁO godziny 11.30 na lotnisku we Wnukowie oczekiwali mjr Titowa liczni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego oraz członkowie kierownictwa KPZR i rządu ZSRR. Titow zaraz po przybyciu złożył premierowi Chruszczowowi oficjalny raport o pomyślnym wykonaniu zadania. Następnie w towarzystwie najwyższych dostojników państwowych otwartym samochodem przejechał ulicami miasta na Kreml.

(Dokończenie na str. 2)

Na nabrzeżu Czechosłowackim

Nowe dźwigi już pracują

Informowaliśmy już, że port szczeciński otrzymał nowe dźwigi holenderskiej produkcji. Jak nam powiedział dyrektor Grodecki z Zarządu Portu dźwigi te zostały w ciągu sześciu tygodni zainstalowane na nabrzeżu Czechosłowackim i przechodzą obecnie okres eksploatacji próbnej. W połowie września do Szczecina przybędą przedstawiciele producenta i po komisyjnym sprawdzeniu dźwigi wejdą do normalnej eksploatacji, z tym, że następny rok będzie okresem gwarancyjnym.

Nowe dźwigi poważnie usprawnią pracę ruchliwego nabrzeża Czechosłowackiego, na którym znajdują się bazy linii dalekiego zasięgu. Przy dźwigu 3—6 ton mają one wysięg 32 m i mogą przeładowywać w relacji statek-barka.

(k)

W stroju ADAMA uciekł spod noża chirurga

PARYŻ PAP. Przechodnie na ulicach Marsylii byli zaszokowani widokiem mężczyzny, który gnał przed siebie w „stroju Adama" z przerażeniem na twarzy. Jak się okazało, mężczyzna uciekł z sali operacyjnej miejscowego szpitala w momencie, gdy lekarze, po zastosowaniu miejscowego znieczulenia, zabierali się do przeprowadzenia operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. —

Rejs przyjaźni

W „REJS PRZYJAŹNI" do Leningradu wyruszył wczoraj ze Szczecina s/y „CHROBRY". Kapitanem jachtu jest popularny „wilk morski" BOHDANOWICZ. Do 10-osobowej załogi zamustrowały się także dwie szczecinianki: Anna JAWORSKA i Helena ZERYCH.

Po kilkudniowym pobycie w Leningradzie s/y „CHROBRY" odwiedzi Kłajpedę i Rygę. Powrót do portu macierzystego w Szczecinie spodziewany jest z końcem sierpnia.

ZAŁOGĘ, wiozącą dla radzieckich przyjaciół upominki od LPŻ, TPPR i WKKF żegnali na nabrzeżu popularni działacze na odcinku krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej: H. NIEWIADOMSKI, L. SZECHTER, płk. St. STECZKOWSKI i Z. ORŁOWSKI.

Na zdjęciu: Na pierwszym planie oficer WODZYŃSKI, dalej kpt. BOHDANOWICZ, zamustrowane na jacht żeglarki i oficjele. (a)

Lekkomyślność opóźnia roboty

MAZUT contra WŁADYSŁAW IV

TECZKA, KTÓRĄ WYJĄŁ z biurka dyr. Ed. RUMATOWSKI była pękata od akt. Wszystko to dotyczy tej jednej sprawy. Pisma krążą tam i z powrotem a szkody nie tylko nie ustają lecz ostatnio znowu się mnożą.

ZGODNIE z planem Szczeciński Urząd Morski miał oddać do użytku remontowane nabrzeże Władysława IV w Świnoujściu już w początkach lipca. Prace byłyby wykonane, gdyby...

21 marca br., w nocy, spłonęły szalunki budowanego nabrzeża. Przyczyną pożaru było wypuszczenie ze zbiorników s/t SKAWA należącego do PPDiUR „Odra" dużej ilości mazutu. Roboty zostały oczywiście zahamowane. Straty były duże lecz co gorsze awaria ta spowodowała znaczne opóźnienie wykonania planu odbudowy nabrzeża. Podobne wypadki powtarzały się później jeszcze kilkakrotnie, aczkolwiek w mniejszych rozmiarach. Ostatnio jednak, w nocy z 16 na 17 lipca, znowu świeży beton nabrzeża, nowe ścianki larsenowskie i cały odcinek przygotowany do budowy został formalnie oklejony mazutem. Znów szkody sięgające dziesiątków tysięcy, poważne opóźnienie robót wynikające z konieczności całkowitego oczyszczenia budowy z oleju. Straty są poważne ponieważ często trzeba usuwać położony już beton, który traci pod wpływem chemicznych związków płynnego paliwa swą wytrzymałość.

SUM oddał tę sprawę do Prokuratury, która przeprowadzi śledztwo, celem ujawnienia winnych tej karygodnej lekkomyślności. Tym razem podejrzanym o wypuszczenie mazutu jest s/t Osa należący również do Odry.

W konsekwencji nabrzeże Władysława IV prawdopodobnie nie zostanie jednak w tym roku oddane do eksploatacji. (r)

NA ANTENACH świata

SPECJALNA SESJA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ W SPRAWIE BIZERTY

* NOWY JORK PAP. Argentyna i Wenezuela przyłączyły się do krajów domagających się zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie konfliktu francusko-tunezyjskiego. Oczekuje się, że w dniu dzisiejszym żądanie to poprą inne kraje, a tym samym osiągnięta zostanie liczba głosów, koniecznych do zwołania takiej sesji.

PŁONĄCA GRANICA

* PARYŻ PAP. We wtorek wieczorem na pograniczu algiersko-marokańskim doszło do dwóch nowych incydentów sprowokowanych przez wojska kolonizatorów francuskich.

W ROCZNICĘ ZAMACHU STANU

* PEKIN PAP. Dziś mija pierwsza rocznica zamachu stanu w Laosie. 9 sierpnia 1960 roku drugi batalion spadochroniarzy na czele z Kong Le obalił proamerykański rząd laotański. W przeddzień rocznicy generał Kong Le złożył oświadczenie, w którym zanalizował sytuację w kraju.

KRYTYKA AMERYKAŃSKIEGO PLANU „POMOCY GOSPODARCZEJ"

* HAWANA PAP. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji 21 krajów Ameryki w Punta del Este przemawiał przewodniczący delegacji kubańskiej minister finansów Guevara. Skrytykował on amerykański plan pomocy gospodarczej dla krajów Ameryki Łacińskiej.

TRZĘSIENIE ZIEMI W REJONIE ALEUTÓW

* NOWY JORK PAP. Sejsmografy uniwersytetu bostońskiego zanotowały we wtorek silne trzęsienie ziemi. Miało ono miejsce w odległości około 6.800 km na północny zachód od Bostonu w rejonie Aleutów.

MARSZAŁEK MONTGOMERY JEDZIE DO ChRL

* LONDYN PAP. 1 września marszałek Montgomery udaje się w podróż do Chińskiej Republiki Ludowej, Japonii i Kanady.

Montgomery zaproszony został do ChRL przez Mao Tse-tunga.

PODRÓŻ DOBREJ WOLI

* HAWANA PAP. We wtorek przybyła do Hawany delegacja radziecka z sekretarzem prezydium Rady Najwyższej ZSRR Georgadze na czele. Delegacja radziecka znajduje się w podróży dobrej woli po krajach Ameryki Łacińskiej.

NIESPOKOJNE DNI ADENAUERA

* RZYM PAP. Przebywający w Cadenabbia kanclerz Adenauer konferował we wtorek z bońskim ministrem spraw zagranicznych von Brentano. Złożył on Adenauerowi sprawozdanie z obrad ministrów spraw zagranicznych Zachodu w Paryżu. W czwartek rano Adenauer spotka się z amerykańskim sekretarzem Ruskiem, który dziś przybywa z Paryża do Włoch. Premier Fanfani i minister spraw zagranicznych Segni poinformować mają amerykańskiego sekretarza stanu o rozmowach przeprowadzonych w ub. tygodniu w Moskwie z premierem Chruszczowem.

CETNIEWO WZOROWYM OŚRODKIEM SPORTOWO-TURYSTYCZNYM

* GDAŃSK PAP. Obok Władysławowa na tzw. Jasnym Wybrzeżu położone jest Cetniewo — znany ośrodek sportowy. Dotychczas przebywali tu przeważnie bokserzy. Z tego powodu ośrodek był wykorzystywany niezbyt racjonalnie. Ostatnio GKKFiT postanowił z Cetniewa uczynić wzorowy ośrodek sportowo-turystyczny. Poza szkoleniem sportowców w Cetniewie mieszkać będzie coraz więcej turystów.

Na TY z majorem TITOWEM

LOTY kosmiczne będą zapewne „chlebem powszednim" pokoleń, które przyjdą po nas. Niemniej, fakty których jesteśmy świadkami, zwiastują nową erę w historii ludzkości.

METRYKA II KOSMONAUTY — HERMANA TITOWA: lat — 26. Rosjanin. Ojciec nauczyciel. Urodził się nieopodal źródeł rzeki Ob, w górach Ałtaju. Absolwent — prymus stalingradzkiej szkoły lotnictwa wojskowego. Kandydat na członka KPZR. Żona Tamara, o dwa lata młodsza od niego.

O HERMANIE TITOWIE powiedzieli nam:

JEGO OJCIEC: — „pilny w nauce, lubił majsterkować, a szczególnie budować modele samolotów. Pożerał wprost książki o przygodach, lubił literaturę piękną i książki techniczne. Od 3 lat życia jeździł na nartach. Marzył o zawodzie pilota i... został kosmonautą.

KOLEDZY: — „Doskonały kolega i gimnastyk. Nikt z nim nie wygrał w wyścigach kolarskich".

NAUCZYCIELE SZKOLNI: — „Uczył się na „dobrze" i „bardzo dobrze" wykazywał szczególne zdolności w matematyce".

JURIJ GAGARIN: — „Jest doskonałym lotnikiem, cechuje go czysty, dziecięcy niemal optymizm. Przeszedł taki sam trening, jak ja i na pewno zdolny jest do jeszcze większych czynów niż mój. Może właśnie dlatego nie wysłano go w pierwszy lot, rezerwując jego kandydaturę na inny, bardziej skomplikowany".

OLGA APENCZENKO, dziennikarka radziecka: — „Drugi kosmonauta niczym nie ustępuje pierwszemu. Jest to żywy, wesoły chłopiec z jasną czupryną. Wszyscy twierdzą, że jest niezwykle zdolny. Pewien znany uczony członek Akademii Nauk ZSRR, powiedział o nim: „On ma umysł badacza". Potrafi rozdziałami cytować z pamięci Puszkina. Całymi wieczorami potrafi śpiewać arie z oper Czajkowskiego.

NA POKŁADZIE STATKU

HERMAN TITOW odbył lot na statku „WOSTOK-2", trasa długości 700 tys. km, czyli prawie dwa razy dłuższa niż odległość Ziemi od Księżyca.

Lot trwał 25 godz. 18 min. W czasie lotu kontrolował działanie aparatury pokładowej, rozmawiał z „Ziemią" odpowiadał na pytania (m. in. placówki nasłuchowej BBC), przesyłał depesze z pozdrowieniami dla państw nad terytoriami, których przelatywał. Po 210 minutach lotu zjadł 3-daniowy obiad (w postaci past i galaretek). W cztery godziny później zjadł kolację. Po ośmiu godzinach lotu nadał radiogram: „Drodzy moskwiczanie! W Kabinie wszystko bez zmian. Ciśnienie normalne, doskonałe, wilgotność 70 proc., temperatura 18 stopni C, zupełny komfort. Proszę życzyć dobrej nocy drogim moskwiczanom. Ja idę teraz spać. Róbcie co chcecie, a ja idę spać". W sumie dwie godziny kierował statkiem własnoręcznie. Lądowanie odbyło się nieopodal historycznego miejsca, na którym stanął po powrocie z Kosmosu Jurij Gagarin. Była to godzina 12,06 czasu moskiewskiego.

PIEWSZE ODZNACZENIA H. TITOWA:

Komitet Centralny Komsomołu wpisał jego nazwisko do księgi pamiątkowej KC WLKSM i przyznał odznaczenie „za aktywną pracę w Komsomole".

(oprac. r. d.)

Uchwała sesji MRN

WCZORAJ na sesji MRN zapadła ważna uchwała o przejściowej normie zaludnienia mieszkań na lata 1961/65. Norma ta ogranicza dotychczasową powierzchnię mieszkaniową z 10 m kw. na 7 m kw. Dotyczy ona jednak tylko tych osób, które nie mają jeszcze przydziałów na mieszkania z nowego lub starego budownictwa. Kto już przydział posiada, nie utracił prawa do 10 m kw.

Uchwała wejdzie w życie po ogłoszeniu jej w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym. (b)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK informuje organ KW Partii, zadania wojewódzkiego DBOR-u w obecnej pięciolatce w zakresie budownictwa mieszkaniowego poważnie wzrosły. I to zarówno jeśli chodzi o ilość zaplanowanych do oddania izb, jak i frontu robót budowlanych. W latach 1961—65 w 13 powiatach naszego województwa przewiduje się oddać do użytku 32 tys. izb o łącznej powierzchni 470 tys. m kw., tj. 10,8 tys. mieszkań. Jednak po to, aby w ramach zaplanowanych nakładów inwestycyjnych osiągnąć przewidzianą ilość mieszkań, przewiduje się nieznaczne zmniejszenie średnich normatywów powierzchniowych na izbę i mieszkanie. I tak np. w 1965 r., w stosunku do bieżącego roku, średnio powierzchnia jednej izby mniejsza będzie o 2 m kw., zaś mieszkania o 5 m kw.

Niewielkie tylko zmniejszenie normatywów powierzchniowych jest jeszcze jednym ze środków szybkiego likwidowania niedoborów mieszkaniowych.

Konkurent „Arki Noego" znalazł się w NRD

BERLIN PAP. Konkurentem biblijnej Arki Noego stał się statek floty handlowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej „HALBERSTADT". Statek ze 107 zwierzętami na pokładzie płynie obecnie przez Atlantyk z Hawany do Rostocku. Wśród zwierząt znajdują się m. in. jelenie, krokodyle, węże, flamingi, pelikany, kormorany i inne okazy fauny.

Marynarze radzieccy na statku nauczyli się języka polskiego

NIE LADA rezultaty osiągnęła załoga radzieckiego statku „Julia Żemajte", który od kwietnia przebywa w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Marynarze, będąc na postoju, rozpoczęli naukę języka polskiego i po 4 miesiącach — mówi nauczycielka kursu Lidia BRONIUK — 35 słuchaczy opanowało zupełnie dostatecznie język polski, tak, że mogą oni już czytać prasę i książki polskie. W nauce wyróżniło się wielu słuchaczy, wśród nich szczególnie A. J. INCZURA — pierwszy oficer i Nina MALCZYKOWA.

Kurs języka polskiego na statku radzieckim jest pierwszym tego typu w naszych portach. Organizatorami byli: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Inspektorat Oświaty. (b)

LONDYN PAP. Dwóch młodych Anglików, Michael Falkner i Ali Amithson wyruszyło w podróż dookoła świata. Oświadczyli oni, że zamierzają przejść wszystkie państwa świata w ciągu 7 lat, po drodze zarabiając na życie. Podróż rozpoczęli od Skandynawii.

POWITANIE W MOSKWIE

(Dokończenie ze str. 1)

NA godz. 13.30 przewidziano początek wielkiego wiecu na Placu Czerwonym. Zagajenie wygłosi sekretarz Komitetu Centralnego KPZR, członek Prezydium KC, Frol Kozłow. Z kolei wysłuchamy pierwszego publicznego przemówienia Hermana Titowa. Na zakończenie wiecu głos zabierze premier Chruszczow. Potem rozpocznie się manifestacja ludności Moskwy. Przewiduje się przemarsz z górą 200 tysięcy osób.

O godz. 18 rozpocznie się na Kremlu uroczyste przyjęcie na cześć majora Titowa oraz naukowców, techników i robotników — twórców „WOSTOKA-2".

WIECZOREM na rozkaz marszałka Malinowskiego oddany zostanie w Moskwie, w stolicach republik i miastach bohaterach salut artyleryjski na cześć Titowa. Uroczystości powitania kosmonauty transmituje również Interwizja i Eurowizja.

Stolica Związku Radzieckiego przybrała wesoły, odświętny wygląd. Na frontonach domów wywieszono wielkie czerwone transparenty i flagi na cześć nowego zwycięstwa radzieckiej nauki i techniki. Szczególnie uroczyście udekorowano Plac Czerwony. Umieszczono tam m. in. dwudziestokilkumetrową makietę przedstawiającą start pojazdu kosmicznego.

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

KILKA WYPADKÓW zasygnalizowało nam Pogotowie Ratunkowe. Oto niektóre z nich: o godz. 11.30 48-letni Kazimierz L. — pracownik Zarządu Portu podczas pracy na Basenie Górniczym został przygnieciony 7-tonowym chwytakiem dźwigowym. Ofiarę wypadku — u której podejrzewa się złamanie kości miednicy — przewieziono do szpitala na Unii Lubelskiej.

◆

POZOSTAWIONY bez opieki 3-letni Włodzimierz M. zam. przy ul. Żupańskiego wypadł z okna I piętra — doznając wstrząśnienia mózgu. Dziecko przebywa w klinice.

◆

OSTATNI wypadek miał miejsce dzisiejszej nocy na ul. Gdańskiej. Wracający do portu, pijany marynarz fiński Tekka Ukkonen wpadł pod przejeżdżającą „ósemkę". Na szczęście, skończyło się tylko na ranach i potłuczeniach — które ofiara własnej lekkomyślności kuruje w szpitalu na Unii Lubelskiej.

◆

STRAŻ POŻARNA interweniowała tylko raz na ul. Radogoskiej 6 — gdzie zapaliły się sadze w kominie.

◆

Z POLSKICH jednostek do portu wchodzi dziś „Poznań", wychodzi „Brygada Makowskiego". Na nabrzeżach przeładunkowych stoją: „Goplana", „Rataj", „Szczecin", „Katowice", „Huta Baildon", „Bug", „Ina" i „Dunajec".

◆

DZIŚ POGODNIE!!! Temperatura do 25 st. Wiatry słabe później umiarkowane — południowo-zachodnie. (ap)

Z DNIA NA DZIEŃ

W Kosmosie i na Ziemi

OD DAWNA w krajach bloku atlantyckiego mówi się i pisze o konieczności uchwycenia przez Zachód inicjatywy w polityce międzynarodowej. Jak dotychczas osiągnięcie tego celu pozostaje w sferze pobożnych życzeń — nie tylko zresztą w polityce.

Na okoliczność tę zwrócili uwagę zachodni komentatorzy, stwierdzając, że obradująca w Paryżu za zamkniętymi drzwiami konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec i Berlina znalazła się w cieniu inicjatywy krajów socjalistycznych — na Ziemi i w Kosmosie.

Z zapartym tchem świat cały przyjął wieść o drugim locie radzieckiego kosmonauty — majora Titowa — który otwiera już bezpośrednio drogę do ludzkich lotów na Księżyc oraz inne planety naszego układu słonecznego.

W SPRAWIE Niemiec i Berlina, która sprowadziła do Paryża ministrów USA, Anglii, Francji i NRF, inicjatywa w tej chwili należy bezsprzecznie do krajów socjalistycznych. Noty ZSRR do czterech mocarstw zachodnich, radzieckie memorandum do rządu NRF i ostatni komunikat z narady pierwszych sekretarzy partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron Paktu Warszawskiego postawiły to zagadnienie w sposób nie dopuszczający żadnych niedomówień.

W dokumentach tych, które zdaniem większości prasy zachodniej pozwalają na ostrożny optymizm w sprawie ewentualnych rokowań, sytuacja określona jest następująco:

— Państwa Układu Warszawskiego są żywotnie zainteresowane w zawarciu traktatu pokojowego, który potwierdziłby „sytuację jaka de facto powstała w Europie po wojnie" i w doprowadzeniu do normalizacji w Berlinie zachodnim;

— Gdyby nie było możliwe osiągnięcie porozumienia w tym kierunku — kraje socjalistyczne Europy zdecydowane są zawrzeć traktat pokojowy tylko z NRD.

BEZPODSTAWNOŚĆ nastrojów histerii „kryzysowej", jakie w związku z tym usiłuje wywołać Bonn, podkreśla passus Komunikatu, który stwierdza w odniesieniu do sytuacji w Berlinie po zawarciu traktatu z NRD: „Jako swobodne, wolne miasto, winien on żyć samodzielnym, niezależnym życiem i korzystać — zgodnie z porozumieniami, jakie zawarte zostaną z NRD — z prawa nieskrępowanej łączności ze światem zewnętrznym".

Należy przypuszczać, że na Zachodzie, gdzie rokowania są mimo wszystko najpopularniejsze — dokumenty te zostaną należycie wzięte pod uwagę. (w. b.)

Agentka gestapo pod kluczem

Pamięć nie zawiodła francuskiego policjanta

W LATACH okupacji hitlerowskiej we Francji działała na Lazurowym Wybrzeżu niejaka Guildicelli, agentka Gestapo, pochodzenia szwajcarskiego. Wydała ona w ręce oprawców hitlerowskich m. in. własnego męża. W r. 1944 agentka uciekła wraz z hitlerowcami, a w końcu 1945 r. skazana została zaocznie w Marsylii na karę śmierci. Skazana, która wróciła do panieńskiego nazwiska von Dallwitz, schroniła się w Turcji, gdzie ostatnio przyjęta została do pracy przez pewne małżeństwo amerykańskie jako bona do dzieci.

KIEDY niedawno rodzina amerykańska postanowiła wakacje spędzić w Cannes, dawna agentka Gestapo zgodziła im się towarzyszyć sądząc, że po 16 latach zapomniano we Francji o jej dawnych wyczynach. Srogo się zawiodła. Przy weryfikacji zameldowań nowych turystów jeden z policjantów okazał się bardzo podejrzliwy, gdyż nazwiska von Dallwitz zaczął szukać wśród spisów dawnych agentów Gestapo i w dobrze zakurzonych aktach trafił na ślad dawnej agentki.

VON DALLWITZ osadzona została w więzieniu w Marsylii. (ZAP)

Kulisy operacji X

(3)

Kryptonim „Walizka"

Wiktor czy Miszka?

PRZED OFICERAMI PROWADZĄCYMI DOCHODZENIE w sprawie opatrzonej kryptonimem „WALIZKA", stają dwie alternatywy: KRADZIEŻ — wersja poszkodowanego ob. W., czy też OSZUSTWO — wersja podejrzanego F. W tej wstępnej fazie dochodzenia obie są prawdopodobne. Jedynym elementem, który mógłby przechylić języczek wagi w jedną, lub drugą stronę, był krewny F. vel Miszka. Ale był on nieuchwytny.

Trzeba było szukać prawdy, mozolnie krok po kroku ustalać, która wersja jest prawdziwa.

REWIZJA DOKONANA U POSZKODOWANEGO potwierdziła domniemania o jego uczciwości — nie znaleziono śladu obcych walut ani czeków. Badanie daktyloskopijne paczek z pieniędzmi potwierdziło jego zeznania, w których twierdził, że ich nie dotykał. Tu jednak ślad się urywał. Natomiast Miszka pozostawał nadal „wielką niewiadomą", którą należało czym prędzej wyjaśnić.

Wysłano pismo do Komendy Głównej z zapytaniem, czy na terenie kraju notowano przestępstwa popełnione metodą **„na walizkę"**. Nadeszła odmowna odpowiedź. Sięgnięto do kartoteki pseudonimów i wyłowiono wszystkich przestępców używających przezwiska Miszka — **żaden rysopis nie odpowiadał tajemniczemu krewnemu pana F.** Ponieważ ten ostatni milczał uparcie i nie zmieniał ani na jotę swojej wersji, zaczęto skrzętnie badać jego kontakty towarzyskie, w poszukiwaniu „Wiktora" i ewentualnie innych osób, które mogłyby mieć coś wspólnego z aferą i osobą Miszki.

Ustalono wreszcie, że F. był swego czasu z Wiktorem w jednej z podlubelskich miejscowości, gdzie skupowali grzyby i owoce. Udało się także ustalić wreszcie nazwisko Wiktora, oraz fakt, że jego rysopis w przybliżeniu **odpowiada rysopisowi Miszki.** Przejrzano książki meldunkowe w hotelach lubelskich i w ten sposób dokładnie ustalono jego personalia. Okazało się, że Wiktor Ch. pochodzi z Łodzi, gdzie od roku jest poszukiwany przez milicję za handel walutą, oszustwa i kradzieże. Wyprawa do Łodzi przyniosła nową zdobycz. Uzyskano zdjęcia Wiktora! Ale kiedy pokazano je panu W. ten kategorycznie odrzucił przypuszczenie, że ów Wiktor Ch. ma coś wspólnego z poszukiwanym krewnym pana F.

Czyżby znowu **„martwy punkt"?**

KIEDY W AKTACH SĄDOWYCH Wiktora Ch. odkryto dokument stwierdzający, że używał on pseudonimu „Miszka" prowadzący śledztwo oficerowie założyli tezę, że ob. W. zamieszany w handel walutą, celowo nie rozpoznaje sprawcy oszustwa.

Te domysły potwierdzała jeszcze atmosfera lubelskiego „półświatka", który jest przekonany, że milicja nie wykryje Miszki.

Do komendy docierają **informacje**, że kumple F. wręczyli ob. W. 1000 dolarów, żeby tylko milczał i nie zdemaskował Miszki. Sprawa komplikuje się coraz bardziej. Oficerowie prowadzący dochodzenie wyjeżdżają do Warszawy, dokąd wiodą nikłe ślady Wiktora vel Miszki. Tu włącza się do akcji Komenda Główna.

(cdn.)

Karol FOS

Dąbie-in spe

SZCZECIŃSKIE BIELANY

prawobrzeżne

SERCE SZCZECINA

DĄBIE — leżące na ważnym szlaku komunikacyjnym jest niejako wstępem do Szczecina. Obecnie, dzielnica ta nie sprawia najlepszego wrażenia. Realizacja przygotowywanych planów urbanistycznych przekształci ją jednak zupełnie.

AMBICJĄ tej dzielnicy mieszkaniowej wraz z ośrodkiem usługowym, będzie spełnienie roli „śródmieścia" dla prawobrzeżnego Szczecina. Dąbie — liczące ponad 2 tys. mieszkańców — w przyszłości rozrośnie się do 10-tysiecznej dzielnicy. Zgodnie z projektami wybudowanych zostanie ponad 6.300 izb mieszkalnych, gęsta sieć handlowa, kino na 400 miejsc, nowa poczta, biblioteka, ośrodek zdrowia, szkoły, przedszkola i liczne garaże. Osiedle mieszkaniowe powstanie na starym układzie ulic, ale budynki będą nowoczesne — o wysokości 4 kondygnacji. Wyjątek stanowić będzie grupa 5-punktowców 9-cio kondygnacjowych. Usytuowane zostaną przy wjeździe z szosy goleniowskiej. Całość, wraz z drugą dominantą, jaką stanowi wieża kościoła, stworzy ciekawą kompozycję. Koło dworca kolejowego powstanie osiedle kolejarzy. Na północy zostanie zgrupowane budownictwo indywidualne, częściowo już istniejące.

Z ZABYTKÓW pozostaną jedynie ocalałe fragmenty murów obronnych, kościół Najświętszej Panny Marii i renesansowy pałacyk myśliwski.

Projektowana zieleń będzie obiegać Stare Miasto oraz brzegi rzeki Płoni i kanału przebiegającego przez śródmieście. Również nad kanałem stworzona zostanie promenada, spełniająca jednocześnie rolę skrótu łączącego dworzec z centrum handlowym.

KOMUNIKACJĘ usprawnią dwie bezkolizyjne arterie zaplanowane na okrężnicach dzielnicy. Jedna poprowadzi do portu szczecińskiego, druga do Śródmieścia. W okolicy rynku, kościoła i dworca wydzielone będą spore tereny na parkingi.

Funkcję szczecińskich Bielan przejmą tereny nad Odrą. Przewiduje się tu rozbudowę ośrodka campingowego na niedzielne wczasy. W przyszłości wybudowany zostanie hotel z dużym ośrodkiem gastronomicznym. Przedtem jednak tereny wymagają osuszenia i podniesienia poziomu.

Początek realizacji tych planów przewidziany jest jeszcze przed rokiem 1965. Budowa napotka jednak na duże trudności, gdyż w dzielnicy brak uzbrojenia wodociągowego i kanalizacyjnego.

AUTORKAMI projektu urbanistycznego są mgr inż. architekt Małgorzata RADWANOWSKA — której zawdzięczamy powyższe informacje, oraz mgr inż. architekt Janina WOJTYNIAK. Założenia projektowe opracował mgr inż. Piotr CZARKOŁOMNY.

Projekt czeka na zatwierdzenie przez Prezydium WRN, co powinno nastąpić w najbliższych dniach. (B)

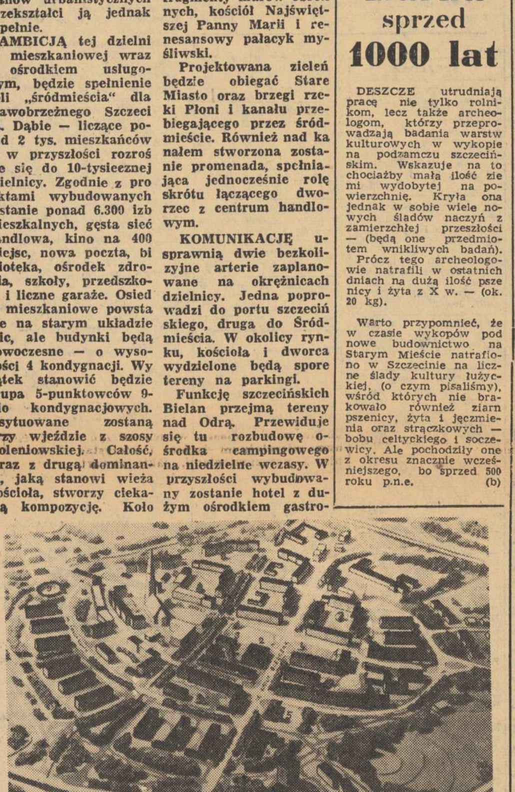

▲

POWYŻSZE zdjęcie przedstawia makietę projektu urbanistycznego centrum Dąbia. Górą i dołem widoczne są fragmenty bezkolizyjnych autostrad — ze swobodnie rozplanowaną zielenią. Punkty białe — to zabudowa istniejąca. Czarne — to budynki planowane w przyszłości. Ważniejsze — dla orientacji zostały oznaczone cyframi: 1) gmach Dzielnicowej Rady Narodowej, 2) kino, 3) poczta, 4) pawilony handlowe, 5) biblioteka, 6) ośrodek zdrowia, 7) szkoły, 8) 9-cio kondygnacjowe punktowce, 9) „okrąglaki" na garaże.

Najdziwniejsze, że mimo pięknego położenia dzielnicy brak zainteresowania inwestorów budownictwem mieszkaniowym. Do tej pory swój akces zgłosiły tylko dyrekcje PKP i fabryki w Załomiu.

---

20 kg ziarna sprzed 1000 lat

DESZCZE utrudniają pracę nie tylko rolnikom, lecz także archeologom, którzy przeprowadzają badania warstw kulturowych w wykopie na podzamczu szczecińskim. Wskazuje na to chociażby mała ilość ziemi wydobytej na powierzchnię. Kryła ona jednak w sobie wiele nowych śladów naczyń z zamierzchłej przeszłości — (będą one przedmiotem wnikliwych badań).

Prócz tego archeologowie natrafili w ostatnich dniach na dużą ilość pszenicy i żyta z X w. — (ok. 20 kg).

Warto przypomnieć, że w czasie wykopów pod nowe budownictwo na Starym Mieście natrafiono w Szczecinie na liczne ślady kultury łużyckiej, (o czym pisaliśmy), wśród których nie brakowało również ziarn pszenicy, żyta i jęczmienia oraz strączkowych — bobu celtyckiego i soczewicy. Ale pochodziły one z okresu znacznie wcześniejszego, bo sprzed 500 roku p.n.e. (b)

Koniec wielkiej przygody

— Z ŻALEM opuszczamy Polskę — zwierzają się niemieccy pionierzy w dniu wyjazdu. Harcerze Chorągwi Szczecińskiej ZHP gościli przez 20 dni na wspólnym obozie w Barlinku 23 osoby z województwa Neubrandenburg.

— Zabieramy ze sobą mnóstwo miłych wrażeń — opowiada „wódz" pionierów niemieckich Klaus SCHULTZE. — Jedzenie, opieka wycieczki — wszystko wypadło znakomicie.

Wśród śmiechów i wrzawy odżywają chwile obozowych dni.

— Najzabawniejszy był konkurs na obieranie kartofli — stwierdza jedenastoletni Helmut Schmidt.

— Kto wygrał?

— Był remis, bo wprawdzie Polak wcześniej skończył, ale Niemiec miał.. cieńsze łupinki.

MIMO braku słonecznej pogody czas na obozie minął wesoło na wspólnych zabawach, olimpiadach, quizowych i rozgrywkach sporowych.

— U nas podczas ognisk tylko się śpiewa — opowiada Anita WELLNITZ — tu od harcerzy nauczyliśmy się urozmaicać je programem artystycznym. Podobały nam się także inne zwyczaje. Przyrzeczenie harcerskie z nadawaniem krzyży...

Byliśmy także zdumieni alarmem w nocy — celem sprawdzenia... czystości nóg. U nas się tego nie praktykuje. Ale to ma swój urok.

Pożegnanie pionierów niemieckich odbyło się w Komendzie Chorągwi ZHP w Szczecinie. Harcerze wystawili dla gości przedstawienie kukiełkowe pt. „Lis przechera". Po obiedzie, konsumowanym w namiotach, następuje rozstanie. Harcerze wymieniają z pionierami chusty i adresy. Kapią międzynarodowe łzy...

— AUF WIEDERSEHEN — do widzenia! (B)

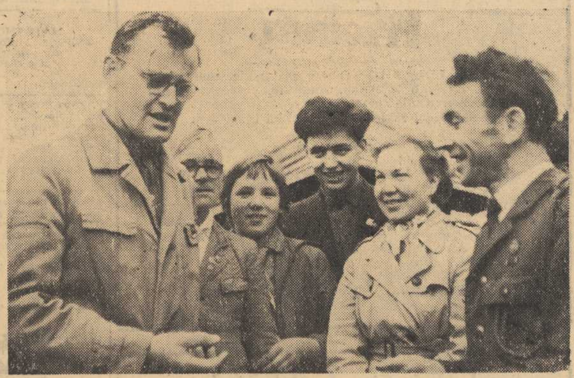

NA CHWILĘ przed ostatecznym rozstaniem ostatnie słowa pożegnania..

Na zdjęciu górnym: Komendant pionierów niemieckich Klaus SCHULTZE (z lewej) z komendantem Szczecińskiej Chorągwi ZHP Emanuelem SIKORĄ (z prawej), wśród pionierów niemieckich.

Na zdjęciu dolnym: Deszcz ani na chwilę nie opuszczał pionierów niemieckich w Polsce. Wystarcza symboliczna parasolka na tuzin głów, a już — jak widać — humor dopisuje.

Zdjęcia: Wanda CIESLAK

Z wpłatami na SFBS nie najlepiej!

OD POCZĄTKU roku do chwili obecnej mieszkańcy Szczecina i województwa wpłacili 16.047 tys. złotych na SFBS. Stanowi to 51,8 procent planu. Do niedoborów w dużej mierze przyczyniają się rolnicy, którzy — na plan roczny 8 mln zł — wpłacili dotychczas zaledwie 2,2 mln zł. Poważnie również zalega prywatny handel i przemysł. Dobrze świadczą na SFBS pracownicy zakładów uspołecznionych, spółdzielcy i młodzież szkolna. Spośród powiatów najlepsze rezultaty osiąga Szczecin-miasto (60,1 proc.), Świnoujście (56,9 proc.), Nowogard (55,6 proc.) oraz Stargard (55 proc.). Najsłabsze: Gryfino (33 proc.), Dębno (35,8 proc.), Myślibórz (37,9 proc.). (b)

O nadmorskich wczasach dobrze i źle

ROKROCZNIE w okresie wczasowym do redakcji napływają listy, w których ludzie z całej Polski dzielą się z nami wrażeniami z pobytu nad morzem. W tym roku jest podobnie. Na pierwszy ogień poszły oczywiście Międzyzdroje, którym mimo zeszłorocznych obietnic czynionych przez ojców tego uzdrowiska, wczasowicze mają wiele do zarzucenia.

A więc przede wszystkim zaopatrzenie. Wczasowicze oceniają je bardziej negatywnie niż w ubiegłym roku. Mleko dostarczane jest do sklepów około godziny 10, a nierzadko i później. Jest go zresztą mało i zdarza się, że nie każdy może się w nie zaopatrzyć. W sklepie, który w latach ubiegłych nazywano „Delikatesami", brak jest wielu artykułów, a między innymi ryżu, manny, dobrego kakao. Jedna z Czytelniczek z tęsknotą wspomina szczecińskie ciastka, gdyż te z Międzyzdrojów były nimi tylko z nazwy.

Jan RYBOK z Warszawy podzielił się z nami opinią na temat jakości kawy, podawanej w kawiarniach w Międzyzdrojach.

> **„Piłem taką w „Morsie". Była to lura niesamowita, z zawartością najwyżej 5 g kawy zamiast 12 g. Zlikwidowano kioski przy morzu i teraz trzeba po każdą drobnostkę biegać do śródmieścia".**

Inne sprawy porusza J. SZOSTAK. W liście czytamy:

> **„Proponuję przedstawicielowi Redakcji małą wycieczkę do tej naszej „perły Bałtyku". Zobaczycie pstrokaciznę różnorodnych kiosków i bud jarmarcznych przy głównej ulicy, rozkopane chodniki i sterty piasku przy nadmorskiej arterii. A wieczorem spróbujcie się dostać do jakiegoś lokalu, nie płacąc wstępu! Zwróćcie też uwagę na podwórza i ogrodzenia prywatnych domów, które od lat nie były remontowane i stanowią szalony kontrast z domami FWP. Wydaje mi się, że Międzyzdroje nie są jednak przystosowane do sezonu".**

O WCZASACH w Pobierowie pisze Jerzy STAROSIELCEW z Chrzanowa. Na dobro wczasów w tej miejscowości zapisuje on: świeżo odnowione pokoje i meble, dużo nowych pięknych domków wczasowych, sprawna obsługa w jadalni DW „Muszla".

> **Rejestr niedociągnięć przedstawia cię znacznie pokaźniej. A więc w pokojach wczasowiczów jest zbyt mało potrzebnych sprzętów. Brak wieszaków, nocników dla dzieci, umywalek, półek. Nagie ściany, na których można by powiesić kilka obrazków — a nie powieszono. Czytelnik na naczelnym miejscu stawia brak świeżych jarzyn i owoców w codziennym jadłospisie oraz kiepską organizację, na skutek której wczasowicze dopiero pod koniec turnusu dowiadują się o istniejących możliwościach przyjemniejszego spędzenia wypoczynku.**

UWAGI te świadczą, iż w niektórych szczecińskich ośrodkach wczasowych nie wszystko jeszcze tak „gra", jak by sobie tego życzyli wczasowicze. Są to zresztą w większości niedociągnięcia drobne. Przy dobrej woli kierownictwa wczasowego można je usunąć. Tej dobrej woli jest jednak, jak wynika z wypowiedzi wczasowiczów, nie za wiele. A życzenia ich nie są przecież wygórowane. Warto żeby kierownictwo FWP wzięło to sobie do serca jeszcze w tym sezonie. (hs)

ALERT na „CICHYM FRONCIE"

PISAŁ niedawno jeden z reporterów „Świata", że bawiąc we Włoszech chciał zwiedzić fabrykę skuterów „Lambretta". Dyrektorzy byli uprzedzająco grzeczni, ale kazali mu zostawić w biurze aparat fotograficzny, ubrali w biały kitel i poprowadzili w teren. Aliści nasz reporter szybko zorientował się, że nie wszystkie hale mu pokazano. Zainterpelowani dyrektorzy oświadczyli, że bardzo im przykro, ale pozostałych obiektów nie mogą mu pokazać, gdyż produkowane w nich elementy stanowią tajemnicę handlową, a oni przecież nie wiedzą czy gość jest naprawdę reporterem. A może przysłała go polska wytwórnia skuterów, aby podglądnął tajemnice „Lambretty"?

Żadna szanująca się fabryka na świecie nie zezwala fotografować obiektów produkcyjnych. Jeżeli ktoś chce zdjęcie, daje mu się do obejrzenia album zawierający fotografie tych obiektów, które fabryka chce i może pokazać. Gość wybiera i po kilku minutach otrzymuje odbitki wybranych zdjęć, wykonane przez fabryczne laboratorium fotograficzne.

My inaczej — jesteśmy rozbrajająco gościnni, szczególnie wobec cudzoziemców. Przez kraj nasz przewija się już setki wycieczek i delegacji z zagranicy. W Szczecinie często jesteśmy świadkami jak obładowane aparatami filmowymi i fotograficznymi wycieczki filmowców lub dziennikarzy z NRF, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji czy innych państw wkraczają na teren stoczni, portu lub innych zakładów pracy. Pokazujemy im wszystko, nawet to, czego oni na pewno by nam nie pokazali. Pozwalamy jednocześnie fotografować każdy obiekt.

Nie myślimy na ogół, że przecież nasz przemysł, nasze fabryki mogą mieć też swoje tajemnice handlowe. Cudzoziemcy nie czuliby się wcale tym obrażeni, są po prostu do tego przyzwyczajeni, dziwi ich raczej to z czym się u nas spotykają.

Często słyszy się opinie, że postępowanie takie jest słuszne, bo w ten sposób zapoznajemy zagraniczną opinię publiczną z naszymi osiągnięciami na Ziemiach Zachodnich i obalamy kłamliwe teorie zachodnio niemieckiej propagandy o rzekomym zaniedbaniu gospodarczym tych terenów. Myślę, że jedno drugiego nie wyklucza. Można zapoznawać zagranicę z naszymi osiągnięciami, ale to nie znaczy, że musimy oprowadzać ich po wszystkich fabrykach czy wszystkich obiektach.

Ze źle pojmowaną gościnnością wiąże się ściśle nadmierne gadulstwo. Lubimy otwierać serca, a raczej usta zarówno przed rodakami jak i cudzoziemcami, lubimy chwalić się posiadanymi wiadomościami. Ileż to razy siedząc przy restauracyjnym stoliku, niechcący stajemy się posiadaczami tajemnic państwowych lub służbowych, bo dwóch zapijaczonych facetów na całe gardło dyskutuje na tematy opatrzone pieczątką „ściśle tajne", „tajne", lub „poufne".

Niepokojącym zjawiskiem są komunikaty w prasie o aresztowaniach osób oskarżonych o szpiegostwo, które bawiły u rodziny za granicą. Z przebiegu procesów wynika, że wstąpienie na służbę obcego wywiadu nie zawsze jest następstwem wrogiego ustosunkowania do Polski i ustroju lub chęci zdobycia pieniędzy. Zdarzają się wypadki, że właśnie nadmierne gadulstwo sprowadza ludzi na drogę zdrady swego narodu.

Nie można oczywiście uogólniać, nie każdy wyjeżdżający za granicę staje się szpiegiem, nie każda rozmowa na tematy stanowiące tajemnicę państwową jest podsłuchiwana przez agenta obcego wywiadu, nie każdy gość z zagranicy, któremu pokazujemy nasze fabryki robi z tego użytek.

Trzeba sobie jednak uzmysłowić, że walka na „cichym froncie" trwa nieprzerwanie, że i my mamy rzeczy, których nie należy pokazywać cudzoziemcom że są tajemnice na których zależy obcym wywiadom.

Kar.

Przetarg

na remonty bieżące jak: roboty malarskie, murarskie, tynkowe, elewacji budynku, zduńskie, posadzkowe itp. do wykonywania sukcesywnie w ciągu roku 1961 w sklepach, zakładach i budynku biurowym

ogłasza

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w Gryfinie, ul. Bol. Chrobrego nr 21, tel. 73

Ogólny przerób 250.000 zł, poszczególne roboty w granicach od 2.000 — 70.000 zł. Plan remontów do wglądu codziennie od godz. 8 do 15 w administracji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Składanie ofert do dnia 18. VIII. 1961 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

3073-K

PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego

budynku mieszkalnego (czworak) w 1961 r.

ogłasza

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
W LUBIENIOWIE
p-ta Recz Pomorski, pow. Choszczno

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kosztorys do wglądu znajduje się w biurze gospodarstwa. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.VIII. 1961 r. o godz. 14.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn.

3075-K

PRZETARG

na przebudowę ustępów przy Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Dębnie Lubuskim

ogłasza

DYREKCJA SZKOŁY W DĘBNIE

ul. Bieruta 17

Termin składania ofert do dnia 15. VIII. 1961 r. Otwarcie nastąpi w dniu 16. VIII. 1961 r. o godz. 11. Dokumentacja i kosztorys do wglądu w Dyrekcji Szkoły.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn.

3084-K

PRZETARG

na wykonanie robót budowlanych związanych z remontem kapitalnym budynku kotłowni oraz budynku magazynu opakowań

ogłaszają

ZAKŁADY RYBNE W SZCZECINIE
ul. Dębogórska 22

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty można składać do dnia 11 sierpnia 1961 r.,

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. VIII. 1961 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

Ślepe kosztorysy do wglądu w dziale Głównego Mechanika, gdzie można też uzyskać informacje od godz. 8 do 10.

3074-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

POMOC domowa do 4-letniego chłopca potrzebna. Al .Piastów 63 m 3. od godz. 15. 7778-G

POMOC domowa na stałe potrzebna. Warunki dobre. Przybyszewskiego 7a. 7789-G

POMOC domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Jedno dziecko ,warunki dobre. Zgłoszenia ul, Jagiellońska 81 m. 6; 7791-G

POMOC domowa potrzebna. ul. Moczyńskiego 4. 7791-P

ZAJMĘ się dzieckiem we własnym domu. Jedności Narodowej 14—3. 7792-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi we własnym domu od zaraz lub od 1-go. M. Buczka 33—10. 7793-G

KULTURALNA pani zaopiekuje się 3—5 letnią dziewczynką na okres wakacji (sierpień, wrzesień). Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 851; 7794-G

NIERUCHOMOSCI

OBIEKT na ogrodnictwo — hodowlę, sprzedam lub wydzierżawię. Markiewicz, Poznań-Piątkowo. 7647-P

WILLĘ pięciopokojową łazienka; cała wolna, ogród 1,3 ha (pierwszorzędna ziemia) w Poznaniu, blisko tramwaju, sprzedam. Cena 400.000 zł. Krzesiński; Poznań, Swierczewskiego; telefon 448-26. 7779-P

PARCELA budowlana 1000 m kw.; centrum miasta; z fundamentami do odbudowy willi oraz część budynku gospodarczego, sprzedam natychmiast za gotówkę. Helena Kycler, Nowe Miasto Lubawskie (woj. olsztyńskie), 1 Maja 2; 3083-K

Oszczędzaj w PKO

MATRYMONIALNE

300 MATRYMONIALNYCH ofert, informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. 2896-K

PRZYJEZDNY samotny, bez nałogów, wysoki, pozna panią uczciwą, samotną 55—58 lat z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 839. 7795-G

SAMOTNY lat 48 uczciwy, sumienny, posiadający nieruchomość w Krakowie pozna panią miłą, sympatyczną, uczciwą do lat 45. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 847. 7816-G

Uwaga, lokatorzy !

W dniu jutrzejszym upływa termin uregulowania czynszu

ZA M-C SIERPIEŃ

PAMIĘTAJCIE, że płacąc czynsz po terminie musicie płacić jednocześnie wysokie odsetki.

SPIESZCIE więc do swoich ADM-ów, które przyjmują dziś od godz. 15 do 18 a jutro od godz. 9 do 12

i opłaćcie czynsz

3076-K

Zawiadomienie

PAŃSTWOWE OGNISKO BALETOWE
w Szczecinie, ul. Henryka Pobożnego 3

zawiadamia,

że w dniach 10 i 11 sierpnia w godz. od 16 do 18 przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1961/62, 3078-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

Szczecin-Dąbie ul. Letnia 20

zatrudni od 1 września 1961 r.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z wyższym wykształceniem i co najmniej 2 letnią praktyką lub ze średnim wykształceniem i co najmniej 4 letnią praktyką, na stanowisko głównego księgowego w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych. Warunki do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje dział kadr SPHSR. 3053-K

Pracownicy Poszukiwani

SEKRETARKĘ ze średnim wykształceniem i biegłym pisaniem na maszynie zatrudni Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Szczecinie, Biuro Kadr ul. Jagiellońska 66-69. 3073-K

POMOC dentystyczną zatrudni Spółdzielnia Dentystyczna „Technodent" w Szczecinie. Wymagane średnie wykształcenie. Zgłoszenia osobiste Al. Piastów 1—6. 3080-K

MALARZA, kierowników sklepów i sprzedawców zatrudni natychmiast M.H.D. Art. Spoż. Szczecin-Północ ul. Jaromira 12. Warunki do uzgodnienia na miejscu. 3081-K

1 DYSPONENTA samochodowego — wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka w transporcie samochodowym, 5 kierowców autobusowych z I względnie II kat. prawa jazdy, 3 pomocników kierowcy z III kat. prawa jazdy zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Szczecinie ul. Korzeniowskiego 2 p. 3. 3082-K

TECHNIKÓW elektryków do laboratorium i do kontroli technicznej, technologów konstruktorów oraz tokarza i uczniów przyjmie natychmiast Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego w Szczecinie ul. Kwiatowa 1. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 3057-K

KIEROWNIKA Sekcji Finansowej — wymagane minimum wykształcenie średnie i 7 lat praktyki w służbie fin.-księg. zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Wynagrodzenie i warunki zatrudnienia do omówienia w Dziale Kadr, Wały Chrobrego 1, pokój 73, I piętro, 3024-K

HUTA SZCZECIN W SZCZECINIE-GLINKACH, Nad Odrą 33, zatrudni od zaraz następujących pracowników: inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru w dziale inwestycji, inżyniera lub technika budowlanego na stanowisko konstruktora, inżyniera lub technika-mechanika na stanowisko konstruktora, pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym na stanowisko inspektora organizacji do działu zatrudnienia, płacy i organizacji, sekretarkę ze znajomością maszynopisania i stenografii do sekretariatu dyrekcji, elektromonterów, uczniów do nauki zawodu: ślusarza, tokarza, hydraulika, elektryka, elektromechanika i elektroinstalatorów. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr,

PRACOWNIKA na stanowisko st. referenta dz. administracyjnego oraz 2 konwojentów zatrudnią „Warzywa-Owoce" P.P. w Szczecinie ul. Żółkiewskiego 12a. 3085-K

PRZYJMĘ kobiety do wyrywania lnu. Praca akordowa. Zakwaterowanie zapewnione, koce konieczne. Nadolski Józef, wieś Kodrąb, stacja Ładzin pow. Wolin. 7788-G

1 KIEROWCĘ do prowadzenia samochodu osobowego „Skoda" zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Szczecinie ul. Lenartowicza 3—4 (obok kina Polonia). 3095-K

SPRZEDAŻ

3 TAPCZANY, stół, 6 krzeseł, 2 stoliki, amerykankę, biblioteczkę, 4 krzesła foteliki, lustro, 2 obrazy łóżeczko dziecinne, 2 wózki, sprzedam M. Buczka 38 m. 5, koło kina „Delfin" od godz. 16 do 19. 7796-G

GARAŻ motocyklowy przenośny blaszany, sprzedam, Krzywoustego 26—12. 7797-G

SAMOCHÓD osobowy Opel-Olimpia górno zaworowy po remoncie, sprzedam. Tel. 427-00 od godz. 19—22. 7798-G

PEKIŃCZYKI czystej rasy, sprzedam. Długosza 5 m, 1, Niebuszewo. 7799-G

MOTOCYKL WFM stan dobry, sprzedam. Pułaskiego 6 m. 7. 7800-G

PIANINO krzyżowe, sprzedam, Al. Piastów 9—8. 7801-G

SAMOCHÓD „Warszawa" i motocykl WFM nowy sprzedam. Szczecin, Wrocławska 9. 7702-G

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią. Szczecin, Krzywoustego 59—15. 7804-G

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego na okres kilku miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 846. 7814-G

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe z wygodami wyłączone spod kwaterunku lub udział w spółdzielni na 2 pokoje z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 846. 7814-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju na przeciąg kilku miesięcy. Telefon 34-086 od godz. 18—20. 7815-G

3,1/2 POKOJU, balkon zamienię na dwa samodzielne mieszkania. Krzywoustego 25—4, godz. 16. 7817-G

DOMEK jednorodzinny Skolwin, ul. Saperska 5, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. 7818-G

FRONTOWY pokój, używalność kuchni, zamienię na kawalerkę lub pokój z kuchnią. Tel, 422-97, godz. 15. 7819-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: Lubeckiego 2—15. 7820-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Krzywoustego 66—2. 7821-G

PANIENKA samotna poszukuje pokoju w śródmieściu z niekrępującym wejściem. Wiadomość: Bol. Krzywoustego 66—2, 7821-G

PANNA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 372-03, godz. 7—15. 8727-G

2 POKOJE z kuchnią, wygody w Łodzi zamienię na równorzędne w Szczecinie z nowego budownictwa. Wiadomość: Szczecin, ul. Kapitańska 2-a m. 10 od godz. 16. 7803-G

4 POKOJE z wygodami II piętro, front zamienię na 3 równorzędne Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 848. 7805-G

WYNAJMĘ pokój panu na jeden rok. Płatne z góry, ul. Reymonta 22-c. 7806-G

DWA pokoje z używalnością kuchni w Poznaniu zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Szczecinie. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 843. 7807-G

DWA pokoje w Łodzi (bloki), zamienię na mieszkanie większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 844. 7808-G

KULTURALNE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej z c. o. Wiadomość: tel. 450-40, Szczerbcowa 1-a m. 9. 7809-G

KAWALERKĘ z łazienką zamienię na 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Warunki do omówienia, tel 39-882. 7810-G

POKOJ, kuchnia, wygody w Kaliszu Wlkp. zamienię na większe w Szczecinie. Szczecin. Bema 7 m. 5. 7811-G

TRZY pokoje, kuchnia, w Słupsku zamienię na mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin Reymonta 23-g. 7812-G

MARYNARZ pilnie poszukuje pokoju z kuchnią wyłączonego. Wiadomość kierować: Potulicka 1-a—8. 7813-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, p. Hołdu Pruskiego 8 na nr 850. 7822-G

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III nr 56/55 wydane w Gryfinie na nazwisko Aleksander Rosół. 7823-G

SKRADZIONO portfel z dokumentami i legitymację rencisty na nazwisko Kazimierz Markowski. 7824-G

ZEGAREK zgubiony w sobotę na boisku „Czarnych" oddać za wynagrodzeniem. Arkońska 21 m. 1, telefon 371-80. 7825-G

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną od motocykla nr MC-1283. 7826-G

Prenumeruj „Kurier"!

TEATRY

POLSKI — „100 dni małżeństwa" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Mąż uciśniony" g. 19.30.
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15.
CYRK „Arena" (Al. Buczka) g. 19.15

KINA

KOSMOS — „Słaba płeć" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 18
BAŁTYK — „Dwie twarze agenta K." g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — CSRS — od l. 12 (panoram.)
OGRODOWE — „Osaczony" g. 21.30 — ang.
TENISOWE — „Śniegi Kilimandżaro" g. 21.15 — USA.
POLONIA — „Tajemnicza puderniczka" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — CSRS — od l. 9.
PIONIER — „Stefek Burczymucha" g. 10, „Pilot Ben" g. 11, 13, 15 — radz. — od l. 12, „W krainie białej czapli" g. 17, „Postrach kobiet" g. 19, 21 — franc. — od l. 18
PROMIEŃ ZBM — „Półgłówek" g. 16, 18.10, 20.20 — franc. — od l. 16.
MARS — „Życie przeszło obok" g. 18, 20.15.
FALA — „Naśladownictwo wzbronione" g. 18, 20 — franc. — od l. 16
ECHO (Krzekowo) — „Normandia — Niemen" godz. 18, 20 — radz.-franc. — od l. 12.
SWIT (Skolwin) — „Mein Kampf" g. 18, 20 — szwedzki — od l. 16
MEWA (Żelechowo) — „Świadek oskarżenia" g. 18, 20 — USA — od l. 18.
SOSENKA (Tanowo) — „Siódme niebo" g. 20 — franc. — od l. 18.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Sprawcy nieznani" g. 18, 20.15 — włoski — od l. 16
MUZA (Pomorzany) — „Jeńcy Króla Mórz" g. 18, 20 — radz. — od l. 9.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Oko za oko" g. 18, 20 — franc. — od l. 18.
HUTNIK (Stołczyn) — „Wzgórze 905" g. 17.30, 19.30, — jug. — od l. 12.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Czerwony atrament" g. 17.30, 19.40 — węg. — od l. 16.
BAJKA (Police) — „Lili" g. 18, 20 — USA — od l. 14.
1 MAJ (Żydowce) — „Róże dla prokuratora" g. 18, 20.20 —NRF — od l. 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „W masce i bez maski" g. 18, 20 — koreański — od l. 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — „U stóp Pirenejów" g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — czynny od g. 11.
NOT — Kawiarnia — ogródek czynna od g. 12.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Współczesne malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — Archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 10—16.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Wystawa marynistyczna Ł. Niewisiewicza.
CBWA — Staromłyńska 27 — „Polska karykatura antywojenna" g. 10—16.
SALA WYSTAWOWA ZAMKU — Wystawa Ceramiki K. Henisza, B. Książka i Z. Madejskiego g. 18

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
MIEJSKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY — św. Wojciecha 7.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 g. 19 — 7 rano
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—23;

APTEKI

Nr. 7 — 5-go Lipca 7 — telefon 443-38,
Nr. 6 — Woj. Polskiego 134 — tel. 451-97.

TELEWIZJA

(program szczeciński)

11.45 — Przybycie Hermana Titowa do Moskwy i manifestacja na Placu Czerwonym. 15—17.30 — Przerwa. 17.40 — Teatr dla przedszkolaków. 18.10 — Reportaż „Alert 61". 18.40 — Klub Myszki Miki. 19.30 — Dziennik TV. 20.30 — Film krótkometrażowy „Czy wiecie, że...". 20.45 — Film fabul. prod. bułg. — od l. 16 „Wyspa śmierci". 22.15 — Szczeciński serwis telewizyjny. 22.25 — Dobranoc.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50; **SERWIS RYBACKI:** 20.50 i felieton aktualny.

SZCZECIN: 16.00 „Oczekiwanie nocą", 16.20 Z muzycznego lamusa. 17.00 Sportowe rozmaitości. 17.20 Ulubione melodie. 18.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.18 Chwila melodii egipskich. 23.00 Z cyklu: „Rozmowy o kulturze" — felieton. 23.10 „Oficjalne czynniki donoszą" — „Zamiast dyskusji".

sport
sport
sport
sport

70 wiader wody na drodze do tytułu

„Star" Stelmaszyka ratował honor gospodarzy

LEDWIE ZAKOŃCZYŁY się międzynarodowe regaty Gryfa już na starcie stanęli najlepsi polscy żeglarze do walki o tytuły mistrzów kraju. W tym roku centralną bazą tych poważnych imprez było Świnoujście. Jednak z powodu fatalnej pogody zawody nie spełniły należycie swej roli propagandowej.

ORGANIZATORZY liczyli na popularyzację tego pięknego sportu wśród licznych wczasowiczów, jednak sztormowe wiatry i padające deszcze szybko zniechęciły nawet najwytrwalszych. Pozostali tylko żeglarze i sędziowie. Oni musieli trwać na stanowiskach nie zważając na przeciwności losu.

Wśród najwytrwalszych znalazła się załoga „Stara" szczecińskiej Arkonii STELMASZYK — GAŁĄZKIEWICZ. Szczeciniacy zdobyli wicemistrzostwo Polski w tej trudnej klasie. W trudnej klasie i w wyjątkowo trudnych warunkach.

— Czarna seria pogody rozpoczęła się już w regatach Gryfa. Trzeba było wyjątkowo dobrego sprzętu i żelaznej wytrzymałości, by przetrzymać te wszystkie przeciwności — mówi wicemistrz Polski — Leszek STELMASZYK;

— Wytrzymał Pan jednak — jak widać z osiągniętego rezultatu, doskonale,

— Kosztowało to jednak wiele wysiłku. Dla nas było to tym trudniejsze, że startowaliśmy na jachcie który liczy sobie równe 25 lat. Wystarczy powiedzieć, że podczas jednego, sztormowego wyścigu mój najgroźniejszy rywal, mistrz Polski PERLICKI wylał z joli 4 wiadra wody, podczas gdy myśmy wraz z Gałązkiewiczem w tym samym wyścigu wylali aż 70.

— Wynika z tego, że Perlicki miał lepszy sprzęt.

— Nie chcę tłumaczyć tym jego zwycięstwa. Jest to znakomity żeglarz, jednakowo dobry w każdych warunkach. Startował on jednak na wspaniałej importowanej jednostce, pokrytej plastykiem, nowoczesnej i szybkiej. Nasza łupina ledwie wytrzymywała te warunki.

— Jaka pogoda panu bardziej odpowiada, czy słaby wiatr czy takie sztormowe dni?

— Już choćby ze względu na sprzęt wolę słabe wiatry i spokojne morze. Kiedy się trochę morze uspokoiło natychmiast nadrabialiśmy; Niestety, tego spokoju było w tych zawodach niewiele.

— Mimo to zdobył Pan zaszczytny tytuł wicemistrza Polski,

— Drugie miejsce mieliśmy zapewnione już właściwie po trzecim wyścigu. W sumie zajęliśmy w czterech wyścigach drugie miejsce i w jednym trzecie. Organizatorzy zmniejszyli ze względu na sztorm ilość wyścigów z planowanych siedmiu do pięciu.

— W sprawozdaniach z regat podaje się często tylko nazwisko sternika, Pan zaś mówiąc o regatach stale podkreśla liczbę mnogą...?

— Uważam bowiem, że szotman niemniej przyczynia się do zwycięstwa niż sternik. Szczególnie w klasie Star, gdzie startuje dwuosobowa załoga, ludzie ci muszą być wyjątkowo zgrani. W czasie regat, szczególnie podczas sztormu nie ma czasu na rozmowy i nauki. Tutaj wszystko trzeba wykonywać na ułamki sekund i bez słów. Uważam więc, że mój partner jest równorzędnym współtwórcą sukcesu.

— Oprócz Waszej załogi, szczeciniacy wypadli w tegorocznych mistrzostwach Polski bardzo mizernie.

— Jesteśmy tym ogromnie zaskoczeni. Tu nie chodzi już zresztą o same wyniki. Przegrać w sporcie można zawsze. Chodzi jednak o jakiś dziwny bojkot tej imprezy, o którą tyle nasz okręg walczył, która po raz pierwszy odbyła się na naszych wodach, a którą pozwolę sobie stwierdzić — nasze kluby całkowicie zlekceważyły,

— Może nasi żeglarze nie mieli odpowiedniego sprzętu?

— Sprzęt jest. Zabrakło widocznie chęci. Nie mam nic przeciwko turystyce żeglarskiej, ale wydaje się, że w naszych klubach zapanowało po prostu wygodnictwo. Zawsze się znajdą chętni do atrakcyjnej zagranicznej wycieczki, brak ich niestety do systematycznego niełatwego treningu w jachtach klasowych.

Jest np. w naszym okręgu 11 jednostek klasy „Finn" z których dwa trzy z LPŻ są znakomite. Na starcie nie było żadnego. Z ponad 30 znajdujących się w okręgu „Omeg" startowało tylko 6. To chyba wystarczająco potwierdza moje słowa. Ostatecznie o tym, że mistrzostwa Polski odbędą się w Szczecinie, wiedziało się od roku. Był więc czas by gospodarze przygotowali sprzęt i potrenowali do tej imprezy. Taki nie wytłumaczony bojkot nie wystawia nam dobrego świadectwa.

— Rzeczywiście. Mamy nadzieję, że władze sportowe, które nie szczędzą pomocy okręgowi żeglarskiemu i klubom przeanalizują tę sprawę. Być może bowiem, że wszystkie a niemałe nakłady idą w innym kierunku.

(Rak)

1000 drużyn na starcie turnieju siatkówki

MIMO TRUDNOŚCI wynikających ze złych warunków atmosferycznych, doroczna impreza organizowana przez redakcję Dziennika Ludowego i Radę Główną LZS — masowy turniej siatkówki — cieszyła się w naszym województwie dużą popularnością. W turnieju startowało ponad 1000 drużyn w tym 131 zespołów kobiecych.

PO ELIMINACJACH przeprowadzonych w powiatach między poszczególnymi LZS-ami, wyłoniono po sześć drużyn w konkurencji żeńskiej i męskiej. Zespoły te spotkają się w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany w Kamieniu w najbliższą sobotę i niedzielę.

W konkurencji kobiet startować będą reprezentacje powiatów: Kamień, Goleniów, Myślibórz, Dębno, Stargard i Choszczno. Wśród mężczyzn finalistami są Łobez, Stargard, Nowogard, Goleniów, Gryfino i Myślibórz.

W TURNIEJU startują tylko zawodnicy, którzy nie są zgłoszeni w związku siatkówki, a więc nie uprawiają tego sportu wyczynowo.

Równocześnie w Kamieniu odbędzie się finał mistrzostw wsi w siatkówce. W turnieju finałowym, który oczywiście poprzedziły rozgrywki eliminacyjne LZS-ów, wezmą udział LZS-y z Lipian i Kolina (pow. Pyrzyce), Dobra Nowogardzka i LZS Dobrzany (pow. Stargard).

Wśród kobiet najlepsze w województwie okazały się LZS-y z Pyrzyc, Dąbia, Kluczewa i Jasienicy.

W NIEDZIELĘ na zakończenie turniejów odbędzie się nad zatoką w Kamieniu finał masowego zlotu turystycznego LZS z całego województwa oraz zabawa ludowa połączona z występami zespołów artystycznych szczecińskiej wsi.

Pogotowie wyjaśnia...

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Skandal z karetką" dyrekcja Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego przysłała nam wyjaśnienie, w którym czytamy m. in.:

Dyrekcja WSPR po przeprowadzeniu wnikliwego dochodzenia, przyznaje całkowitą słuszność stawianym zarzutom.

Wyjaśniamy: zespół sanitarny karetki, zabezpieczający wyścig „Omnium" w dniu 22.VII na stadionie Ogniwa opuścił tenże stadion o godz. 20.40, a więc przed zakończeniem zawodów, co było powodem nieobecności ich podczas kraksy mającej miejsce w ostatnich minutach trwania zawodów.

...Za nie wypełnienie obowiązków służbowych tzn. nie zgłoszenie swego odjazdu u organizatorów względnie sędziego zawodów Dyrekcja WSPR udzieliła zespołowi sanitarnemu ostrej nagany.

Notatka w waszym poczytnym piśmie jest dla nas sygnałem do bardziej wnikliwego przygotowywania zespołów sanitarnych zabezpieczających imprezy sportowe. Tą drogą pragniemy przeprosić organizatorów i uczestników za uchybienia powstałe z naszej strony. Nadmieniamy równocześnie, że na przestrzeni szeregu lat zabezpieczamy imprezy sportowe i podobny incydent nie miał miejsca.

Redaktor sportowy odpowiada

ALOJZY RĄBEK, Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 4—14. Szkoda, że Pan nie podał o który numer gazety chodzi. Ewentualne pomyłki w tabeli staramy się niezwłocznie prostować. Nigdy jednak nie wynikają one z sympatii dla tej czy innej drużyny — jak Pan to sugeruje. Dziękujemy za pozdrowienia a w przyszłości chętnie przeczytamy pańskie opinie o grze naszych zespołów.

Najsilniejsza reprezentacja na czwórmecz do NRD

W PRZYSZŁYM miesiącu szczecińscy kajakarze wezmą udział w międzynarodowym czwórmeczu jaki zostanie rozegrany w Neubrandenburgu. W czwórmeczu tym spotkają się reprezentacje BERLINA, SZCZECINA, GDAŃSKA i NEUBRANDENBURGA.

Przed ustaleniem reprezentacji Szczecina odbędą się najprawdopodobniej zawody eliminacyjne z udziałem wszystkich czołowych zawodników naszego okręgu.

Reprezentacja Szczecina powinna być w tych zawodach jednym z kandydatów na zajęcie pierwszego miejsca. Będzie to jednak trudne zadanie, gdyż w drużynie Berlina startuje kilku aktualnych reprezentantów NRD. (r)

PÓŁ ŻARTEM SERIO

Mówi się w kołach dobrze poinformowanych, iż przygotowana jest nowa reorganizacja turystyki i wypoczynku niedzielnego. Ponieważ Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze specjalizuje się w wydawnictwach zagranicznych a nie może dotychczas zainteresować tychże turystów swymi obiektami, powołane zostanie nowe towarzystwo pn. Naukowy Instytut do Spraw Uatrakcyjnienia Szlaków Turystycznych i Wyposażenia Obiektów. Zadaniem instytutu będzie przeprowadzanie badań naukowych nad przyczynami masowej ucieczki lekkomyślnych turystów z miejscowości nadmorskich, brak zainteresowania wodnymi szlakami turystycznymi w Szczecińskiem, które przecież są jedynymi w Polsce pod względem dzikości i prymitywu wyposażenia. Takich szlaków bez stanic, campingów, sklepów itp. nie spotka się już chyba nigdzie w Europie,

Pierwszymi krokami byłego PTTK, które większość kłopotów z tak zwaną analizą rynku sceduje nowemu NIdSUST i WO, będzie objęcie w administrację Szczecińskich Zakładów Graficznych (nieograniczone możliwości wydawnicze), delegatury filmu — i wszystkich pozostałych hoteli na terenie miasta.

Turystyka przez tyle lat rozwijała się żywiołowo, da sobie więc nadal sama radę.

(Out)

Szachy

DRUŻYNA szachowa Rzemieślniczego Klubu Sportowego „Bałtyk" w Szczecinie rozegrała na 10-ciu szachownicach towarzyskie spotkanie z drużyną WKS „Flota" na wyjeździe w Świnoujściu. Zwycięstwo odnieśli rzemieślnicy w stosunku 3,5:4,5 pkt.

Na podkreślenie zasługuje miła i sportowa atmosfera zawodów, co było zasługą zarówno wojskowych jak i rzemieślników. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w m-cu sierpniu br. [illegible]

- Obiady firmowe po 15 zł
- Więcej dań jarskich
- Półporcje dla dzieci

Coś dla „wątrobiarzy" zapowiada SZG „Północ"

NIEDAWNO krytykowaliśmy szczecińską gastronomię m. in. za to, że przez tyle lat swej działalności nie zdobyła się na wprowadzenie do jadłospisów dań dietetycznych. Z dyrekcji Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych „Północ" (która w przeciwieństwie do „Południa" odpowiada na każką naszą notatkę) otrzymaliśmy wyjaśnienie komunikujące że:

...„sprawa zestawu jadłospisów firmowych została przedyskutowana w dyrekcji i znajduje się w trakcie załatwiania. Nawiązując do notatki „Gdzie mają jeść wątrobiarze", wyjaśniamy, że w jadłospisach firmowych zostaną również uwzględnione dania dietetyczne".

Z prośbą o bliższe informacje o innowacjach zwróciliśmy się do dyrektora handlowego SZG „Północ" mgr J. **Gabryelskiego.**

— Opracowywane są obecnie przepisy kulinarne, które po zatwierdzeniu przez lekarza — dietetyka zostaną dostarczone restauracjom. Na początek dania dietetyczne dla chorych na żołądek, nerki i wątrobę (po jednym daniu) gotować będzie „Śródmiejska" przy pl. Grunwaldzkim. Po przebudowie „Piastowskiej", co nastąpi prawdopodobnie we wrześniu, dania dietetyczne będzie też można spożywać w jadłodajni tego lokalu. Zaznaczam w jadłodajni, gdyż, jak to już kiedyś „Kurier" informował — „Piastowska" będzie się składać z jadłodajni i baru alkoholowego.

— Żołądkowcy, wątrobiarze i nerkowcy będą więc wreszcie ukontentowani. Czy nie sądzi Pani, że teraz kolej na jaroszy? W jadłospisach ciągle nie ma za wiele dań jarskich.

— Już o tym pomyśleliśmy. Konsumenci powinni to odczuć już za kilka dni. Pomyśleliśmy też o tzw. obiadach firmowych. Każda nasza restauracja, bez względu na kategorię, będzie wydawała 3 daniowe obiady w cenie nie przekraczającej 15 zł. I jeszcze jedna nowość: **wprowadzamy półdania obiadowe dla dzieci.** Wszystkie nasze restauracje w śródmieściu będą przyrządzać potrawy dla dzieci. (aż)

MO wyjaśnia

W ZWIĄZKU z naszym artykułem pt. „Jak długo jeszcze"?, zamieszczonym w numerze „Kuriera" z dnia 30 lipca br. Komenda Dzielnicowa MO Szczecin-Śródmieście wyjaśnia, że sprawę delegowania asysty milicyjnej reguluje zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 czerwca 1956 r. W danym przypadku, bez nakazu egzekucyjnego milicja nie miała prawą siłą wejść do zamkniętego mieszkania.

(yes)

Nie w 6, lecz w 2

NIEDAWNO zamieściliśmy notatkę pt. „W Goleniowie nie brak wódki" z której wynikało, że w tym mieście liczącym zaledwie ponad 10 tys. mieszkańców sprzedaje się wódkę aż w sześciu lokalach. Jak się okazało informacja naszego korespondenta była nieścisła. Z wyjaśnień zarządu PSS w Goleniowie wynika, że sprzedaż wódki odbywa się jedynie w dwóch lokalach w restauracji „Ina" i barze „Delfin". Potwierdza to również nasz inny czytelnik — pani S. Jedliczka. Natomiast zarówno pani S. J. jak i PSS uważają za słuszną uwagę o potrzebie otwarcia w Goleniowie baru mlecznego. (yes)

Remonty szkół w toku

WAKACYJNE remonty 9 szkół i 5 przedszkoli w Szczecinie są w pełnym toku. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramami. W szkole nr 16 przy ul. Chobolańskiej, na której odnowienie przeznaczono 1,2 mln zł, dzień w dzień pracuje 50 robotników spółdzielni „Ornament". Przed 1 września wszystko tam będzie wykonane „na medal".

Remonty w śródmieściu przeprowadzają przedsiębiorstwa państwowe, na Pogodnie i w dzielnicy Dąbie — spółdzielcze, natomiast Nad Odrą — prywatni wykonawcy. Aby zapewnić państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa dla wszystkich szkół na rok przyszły — Inspektorat Oświaty zlecił już Wojewódzkiemu Biuru Projektów wykonanie kosztorysów dla zaplanowanych 12 szkół. Terminowe wykonanie dokumentacji umożliwi resortowi oświaty zawarcie umów z odpowiednimi kontrahentami, zwłaszcza jeśli się zważy, że i dopływ pieniędzy w wysokości 4,8 mln zł będzie zapewniony na czas.

W PLANIE na przyszłe wakacje przewidziano przede wszystkim szkoły przy ul. Bol. Śmiałego i Kr. Jadwigi, dla których obecnie zabrakło pieniędzy. Będą również usunięte karygodne fuszerki, o których pisaliśmy nieraz — w nowych szkołach, wybudowanych w 1958 r. przy ul. Felczaka (róg Al. W. Polskiego), gdzie sypie się z frontonów szkło i dach wymaga naprawy oraz przy ul. Czorsztyńskiej, gdzie trzeba na nowo osadzać drzwi, okna, tynkować ściany i sufity. (b)

Pokrótce

W ub. tygodniu przy Al. Wojska Polskiego znaleziono słuchawkę uszną. Jest to część aparatu używanego przez słabo słyszących. Odebrać można u ob. Przybylskiego, ul. Krasickiego 2 m. 2.

REFLEKTOREM

REKLAMA

NOWO otwarty bar „EXTRA" oferując szczeciniakom swoje usługi ogłosił zarówno poprzez prasę jak i reklamę kinową, że placówka ta czynna będzie codziennie w godzinach od 9 do 21. Tymczasem obsługa baru płata nam niezbyt miłe figle. Na przykład w ubiegłą sobotę (29 bm.) zaryglowano drzwi już o godz. 20.30, tłumacząc się tym, że „nie ma nic do jedzenia".

HISTORIA nie do pomyślenia w szanującym swoich klientów zakładzie usługowym. Taka reklama, proszę HANDLOWCÓW, to — ANTYREKLAMA!

„KOSMONAUCI" Z AL. WOJSKA POLSKIEGO

ZBYT wesoło było w piątek (4 bm.) na rusztowaniach, ustawionych przy Al. Wojska Polskiego obok Fotoplastykonu. Pracujący tam przy odnawianiu domów robotnicy, to wesoły naród. Nie tak dawno, bo w czerwcu, urządzili sobie „szampańską" zabawę, oblewając przechodniów jakimś tłustym smarem, a już znowu się „bawią". Tym razem są to pewnie „doświadczenia kosmiczne", bowiem kawałki blachy, niby rakiety lądują na parasolach (ze względu na deszcz) przechodniów. Blacha, o której mowa, znalazła się w redakcji.

JEST sprawą pilną, aby doświadczeniami szczecińskich „kosmonautów" zainteresowała się ich dyrekcja.

AUTOSTOP!

LIST „przyszedł" aż z Koszalina. Nasz Czytelnik pisze: „Miła, roztargniona autostopowiczka, która jechała ze mną samochodem dnia 24 lipca z Karlina do Stargardu Szczecińskiego, zostawiła czerwony sweterek. W czasie rozmowy wywnioskowałem, że jest studentką jednej z wyższych uczelni w Szczecinie, poza tym nic o niej nie wiem. Chciałbym zgubę zwrócić, ale jak? Czesław Grafka, zam. Koszalin, ul. Świerczewskiego 10".

Uwaga AUTOSTOPOWICZKI, zguba się znalazła. Trzeba napisać lub jak najszybciej jechać (oczywiście autostopem) do Koszalina, oby tylko tym razem nie zostawić serca. Bo to jest zguba nie do odebrania. (jaw)

odpowiedzi REDAKCJI

Ob. Bogdan Przybysławski, Choszczno. Niestety, poczta nie jest w stanie doręczać prenumeratorom „Kuriera Szczecińskiego" w dniu jego wydania, ponieważ jest to gazeta ukazująca się po południu,

Ob. Edward Janik ze Szczecina. Sprawą poruszoną w liście zainteresowaliśmy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie. Nam się wydaje, że jest to problem dyskusyjny.

OB. Halina S. z Międzywodzia. Dziękujemy za pozdrowienia, życzymy ładnej pogody.

Ob. Teresa Klaczyńska ze Szczecina. W sprawie zgubionego zegarka, może Pani dać ogłoszenie płatne i należy w tej sprawie skontaktować się z Biurem Ogłoszeń naszej redakcji.

„KAZIMIERZ". Z listu nie wynika o jakiego rodzaju kierunek nauki Panu chodzi, trudno nam więc udzielić informacji. Prosimy o bliższe szczegóły.

Ob. Wacław Hulewicz. Baseny przeciwpożarowe stanowią dla dzieci niebezpieczeństwo również zimą. Zdarzało się, że zbyt cienki lód pękał i dziecko szło na dno. Jesteśmy za tym, aby baseny były zawsze zamknięte.

Telewizja dziś, - jutro, - pojutrze

NARZEKANIE na program telewizyjny stało się modą. W okienku telewizora chcemy widzieć wszystko, i politykę, i naukę, sztukę i literaturę, teatr i film. Bardzo trudno jest zaspokoić tak różnorodne zapotrzebowanie w 5-godzinnym odcinku programowym. Z drugiej strony telewidzowie mają prawo stawiać wymagania.

CO NOWEGO na szklanym ekranie?

Wywiad z dyrektorem programowym TV Jerzym Pańskim

— Co o tym sądzi Dyrektor Programowy TV — Jerzy PAŃSKI?

— Nasze możliwości produkcyjne i to zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym — mówi dyrektor Pański — są stabilizowane bazą techniczną, jak wiadomo niedostateczną. Do czasu wybudowania Warszawskiego Centrum Radiowo - Telewizyjnego nie ma więc możliwości technicznych wprowadzenia większych zmian w programie.

W tym roku usprawnione zostały połączenia na magistrali telewizyjnej Gdańsk — Warszawa — Łódź — Katowice, pozwalające na znaczną poprawę odbioru programu, zwłaszcza w Gdańsku. Uzyskanie połączenia ze Związkiem Radzieckim, rozszerzenie się współpracy w ramach Interwizji i kontaktów z Eurowizją pozwala spodziewać się zwiększenia interesującego programu z zagranicy.

— Jak przedstawiać się będzie program TV w drugim półroczu?

— Przede wszystkim utrzymane zostaną główne punkty programu, takie jak Teatr Telewizji, Kobra, program rozrywkowy oraz magazyny naukowe, kulturalne i polityczno - informacyjne. Od jesieni kontynuowany będzie program szkolny, trzy razy tygodniowo po pół godziny, z tym, że już nadawany na wszystkie ośrodki w kraju.

— Jaki będzie udział stacji regionalnych w tworzeniu programu centralnego?

— Obecnie udział tych ośrodków w programie ogólnopolskim wynosi 25 proc. i zgodnie z założeniami Prezydium Komitetu do Spraw Radiofonii i Telewizji będzie utrzymywany w tym samym stosunku w miarę wzrastania w przyszłości liczby godzin programowych.

PRZYDZIELENIE na stałe wozu transmisyjnego dla tak ważnego ośrodka życia kulturalnego i naukowego jak Kraków (obok Nowa Huta) spowoduje już w tym roku znaczne wzbogacenie programu pod względem artystycznym, popularno - naukowym i publicystycznym. Przeprowadza się też adaptację krakowskiej rozgłośni radiowej na studio telewizyjne, pracujące z wozem telewizyjnym. Czynimy również starania o zakup wozów transmisyjnych ze środków społecznych dla Wrocławia i Gdańska, co umożliwi już pod koniec przyszłego roku szersze wejście na antenę tych dwóch miast. W związku z rozbudową nowych ośrodków telewizyjnych zarysowują się możliwości specjalizacji ich w poszczególnych kierunkach programowych.

— Może Pan Dyrektor powie kilka słów o perspektywach programowych w najbliższych latach?

— Prowadzimy prace nad poprawą programu filmowego.

Mamy nadzieję na uzyskanie, może już w 1963 roku, aparatury do magnetycznego zapisu obrazu. Pozwoli ona na znaczne wzbogacenie programu i na podniesienie jakości technicznej programu, zarejestrowanego na taśmie — do poziomu jakości programu studyjnego.

POD KONIEC pięciolatki przewidujemy rozpoczęcie nadawania z Warszawy drugiego programu, na razie w ograniczonym wymiarze godzin i na ograniczonym obszarze. Doprowadzenie drugiego programu do całego kraju będzie zrealizowane w następnej pięciolatce.

POZOSTAJE nam tylko życzyć, aby telewizja uporała się rychło z licznymi trudnościami i jak najlepiej, jak najpełniej zaspokajała potrzeby rosnącej rzeszy telewidzów.

Wywiad przeprowadził: A. CHICZEWSKI

Turkmeńskie dywany

TURKMEŃSKIE dywany słynne są na całym świecie. Zespół Aszachbadzkiej Miejskiej Fabryki Dywanów otrzymał wiele nagród i dyplomów za jakość swych wyrobów w kraju i za granicą. Otrzymał np. nagrodę na Wszechświatowej Wystawie w Paryżu, Brukseli i in. W tym roku fabryka wykona 1800 m kw. dywanów.

NA ZDJĘCIU: tkaczka Naiżdżamał Annamieredowe, która od 32 lat pracuje „przy dywanach".

WĘGIER - POLAK, dwa bratanki...

ISTNIEJE poważna hipoteza naukowa, która uzasadnia to stare przysłowie.

Autor hipotezy, a właściwie teorii naukowej, znany uczony prof. J. KOSTRZEWSKI, dowodzi, że w tzw. młodszej epoce kamiennej przybyła na nasze ziemie grupa ludności rolniczej — przedstawiciele tzw. kultury nadcisańskiej.

Kultura ta rozprzestrzeniła się wówczas w Polsce środkowej i północnej — z tym, że w Małopolsce wykazywała bliskie pokrewieństwo z macierzystą kulturą na Węgrzech, a na Kujawach i Śląsku przybrała nowe formy regionalne (kultury: brzesko-kujawska i jordanowska).

POZOSTAŁOŚCI po owych wspólnych przodkach — m.in. charakterystyczne puchary z pustą nóżką, według których archeolodzy odróżniają kulturę nadcisańską — znajduje się dziś zarówno na wykopaliskach węgierskich, jak małopolskich i śląskich.

(k)

W Gdańsku...

PRAWIE szósta część mieszkańców 300-tysięcznego Gdańska — to młodzież w wieku od lat 7 do 14 uczęszczająca do 60 szkół podstawowych. W pierwszych dniach września oddana zostanie do użytku 61 szkoła podstawowa we Wrzeszczu, zbudowana przy udziale funduszy „Polsko-Francuskiego Towarzystwa Obrony Granicy na Odrze i Nysie". W przyszłym roku Gdańsk otrzyma trzecią z kolei Szkołę - Pomnik Tysiąclecia, budowaną obecnie w Oliwie, przy wydatnej pomocy materialnej Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców.

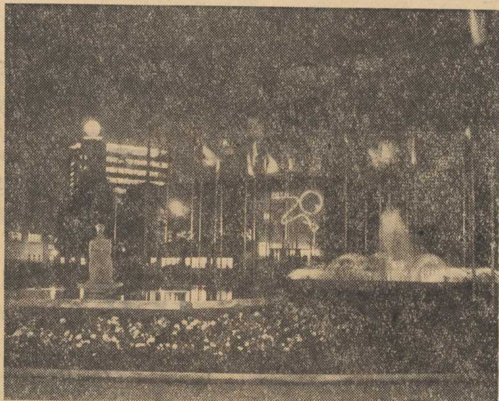

Staruszek portier... nieprędko da klucz

W hotelach wciąż ciasno

KIEDY pociąg gwiżdżąc beztrosko odjeżdża w tzw. siną dal i zostajemy z walizkami na dworcu obcego miasta — myślimy z utęsknieniem o otrzymaniu wolnego miejsca w hotelu. Otrzymaniu? Puste słowo. Zdobyciu, uproszeniu, „wymruganiu", pod stępnym wywalczeniu. Tak, niestety, od wielu lat przedstawia się rzeczywistość.

Jakie są perspektywy na najbliższą przyszłość? Czy szybko nadejdzie czas, że jak w popularnej piosence bez kłopotu „staruszek portier z uśmiechem da klucz"?

Niestety, prognozy nie są zadowalające. W końcu roku hotele w całym kraju liczyć będą tylko około 24,5 tys. miejsc, czyli zaledwie o około 5 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Wobec ogromu potrzeb — kropla w morzu.

Najwięcej przybędzie miejsc w hotelach najbardziej upośledzonego dziś pod względem ilości miejsc województwa kieleckiego (prawie 35 proc.) oraz licznie odwiedzanej stolicy. W końcu roku po ukończeniu nowych inwestycji hotele warszawskie będą mogły pomieścić jednocześnie w swych murach około 3,5 tys. gości (ok. 20 proc. więcej niż obecnie).

PRZYBĘDZIE także nieco nowych miejsc w hotelach woj. gdańskiego i szczecińskiego. (MW)

DESZCZ opóźnia budowę KLUBU na Żelechowie

KLUB młodzieżowy, budowany na Żelechowie dzięki inicjatywie i pracy społecznej szczeciniaków już przybiera realne kształty. Jednak deszcz poważnie opóźnia postęp robót.

Niestety — jak nas poinformował przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Klubu dyr. M. GRZEBALSKI — plany nakreślone do wykonania w ubiegłym tygodniu zostały częściowo przesunięte na późniejszy okres. Obecnie fundamenty są już podciągnięte z 3-ch stron, w tym tygodniu powinny się zakończyć wykopy i postawienie fundamentów z 4-tej strony. Jeśli pogoda pozwoli mur wyrośnie do soboty na wysokość 1 metra.

rzedsiebiorstwa podlegle Woj. Zjedn. Przem. Teren. Mat. Bud. zobowiązały się dostarczyć gratisowo na budowę klubu po 5 tysięcy cegieł, czyli w sumie 30 tys. sztuk. Dowiezieniem zajmie się również bezinteresownie, Przedsiębiorstwo Transportu Budowlanego.

OBECNIE na budowie pracuje 8-osobowa brygada murarzy ze Szczec. Przeds. Bud. Przemysłowego. Każdemu murarzowi pomagają 3 osoby niewykwalifikowane. (B)

„MEKKA" nad Svitavą

SZLAKI dojazdowe do Brna, na tradycyjne Międzynarodowe Targi Jesienne już ustalono. Z Polski i z Kraju Rad — do „Mekki" nad Svitavą — dojazdy będą szły przez graniczną Olzę — w Cieszynie, a dalej Mistek — Hranic — Prerov — Vyskov i... punkt docelowy.

Choć otwarcie Targów nastąpi dopiero 10 września, to jednak na drogach ruch już wzmożony. Przeszło 500 wystawców z 35 europejskich i zamorskich krajów zwozi do Brna eksponaty nowoczesnej techniki stosowanej w przemyśle, chemii, elektryczności i w inn. Na Targach znajdziemy również najnowsze „Wołgi", „Moskwicze", „Skody", „Tatry", „Valvo", „Simci", „Chevrolety", „Daimlery", „Mercedesy" i inn.

EKSPONATY gromadzi się branżami; do szlifu wnętrz pawilonów przystąpili już z wiosną artyści plastycy. Nowa forma pokazów branżowych (podobnie było na ostatniej wystawie w Casablance) zastosowana w CSRS po raz pierwszy niewątpliwie usprawni dyskusję podczas sympozjonów organizowanych na Targach. Tylko jeden pawilon, spośród 14, będzie oddany w tym roku wystawcom na własne — odrębne — stoiska z dowolnym wyborem eksponatów, resztę — zapełni nowoczesna technika.

W ub. roku w ciągu dwu tygodni — Targi Brneńskie zwiedziło ponad 1,2 mln osób przyjezdnych, w tym 22,5 tys. obcokrajowców z 67 krajów. W sympozjonach brało udział 3,5 tys. wybitnych specjalistów. Według przewidywań biura Targów podane liczby wzrosną w tym roku co najmniej o 25 proc. (b)

Gdańscy studenci w Kołobrzegu

W RAMACH pomyślnie rozwijającej się współpracy między Zrzeszeniem Studentów Polskich i ZW TRZZ w Koszalinie — 23 studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Politechniki Gdańskiej przebywa w sierpniu na obozie naukowo-badawczym ZSP w Kołobrzegu. Uczestnicy obozu przeprowadzają badania takich problemów jak: przetwórstwo rybne w Kołobrzegu, kooperacja portu kołobrzeskiego z pozostałymi portami w dziedzinie kabotażu i przerzutów masy towarowej, perspektywy rozwoju portu w Kołobrzegu.

Nasz specjalny wysłannik donosi:

CZYM MEKSYK żyje w NOCY?

MEKSYK, W LIPCU

ŻYCIE nocne w stolicy Meksyku koncentruje się nie w kabaretach, których zresztą nie brak, lecz na... dworcach autobusowych. Meksykańczyk wybiera się, na przykład, do rodziny mieszkającej na prowincji, gdzieś 500, 1000 lub 1500 km od stolicy. W tutejszych warunkach są to odległości normalne, które nikogo nie dziwią. Kraj ma przecież blisko 2 mln km kw. powierzchni!

Podróżuje się najchętniej w nocy, ponieważ wtedy jest chłodno i przewiewnie. Jazda w ciągu dnia przy temperaturze dochodzącej do 40 stop. staje się udręką. Wprawdzie autobusy dalekobieżne mają specjalną wentylację, a okien w ogóle nie można otworzyć, to jednak dzień dla podróży jest ostatecznością.

MEKSYKAŃCZYK przychodzi na dworzec autobusowy i kupuje bilet. Ponieważ na głównych liniach komunikacja jest najrzadziej co godzinę, nie ma obawy o wyjazd. Jeśli bilety są już wyprzedane na północ, to znajdą się na 1 lub 3-cią w nocy. Nikt się tym nie przejmuje, a — raczej — wydaje się być zadowolony.

Meksykańczyk jest uosobieniem cierpliwości, a poza tym bardzo lubi ruch i towarzystwo.

NA DWORCU autobusowym można znaleźć przyjaciół i zawrzeć nową znajomość; można ponarzekać na wszystko i na wszystkich (ach, jak że to polskie!), wypić kilka butelek „refresco" — wspaniałe zamrożonych napojów, poczytać gazetę lub „comicsy", kiedy czyściobut przywraca obuwie do sklepowego wyglądu, zjeść kolację, kupić walizkę i bilet loteryjny, zobaczyć, kto podróżuje, posłuchać gorącego bolera, śpiewanego przy dźwięku nieodłącznej gitary, a wreszcie załatwić kilka dobrych (oby tak było!) interesów.

DWORCE są całkowicie przystosowane do tego bogatego, nocnego życia. W ciągu doby z Meksyku wyjeżdża i przyjeżdża ponad 5 tys. autobusów, to znaczy, że około 200 tys. osób znajduje się w ciągłym „ruchu", a mowa jest tylko o komunikacji dalekobieżnej!

Meksykańczyk lubi podróżować, może dlatego, że zarówno kolej, jak i autobusy są bajecznie tanie. Za 70 pesos (6 dol.) jedzie się 1000 km. luksusowym autobusem.

TYLE kosztuje doba w dobrym hotelu lub tyleż wynoszą 2 dni wynagrodzenia przeciętnego urzędnika.

A. PAWLIKIEWICZ

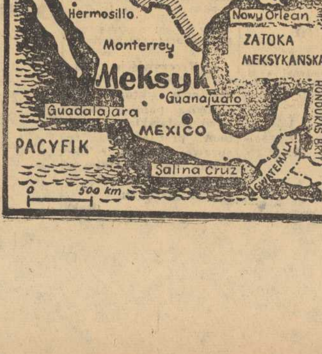

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III ptr, redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretarz nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 430-23 (wewn. 31), sekretarz redakcji 475-21, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 378-91, dalekopisy 125-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C—3